

Małżeństwo jako wspólna droga do świętości

Marriage as a Common Path to Holiness

Małgorzata Królczyk

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Polska

Instytut Teologiczny im. św. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego we Lwowie, Ukraina

malgorzata.krolczyk@upjp2.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-1032-3087>

Abstract: Abstract The contemporary decline in morality leads to the neglect of the sanctity of marriage and family. Therefore, action must be taken to help spouses discover the beauty and greatness of their vocation. We cannot give up on promoting marriage and demonstrating its timeless moral value. The aim of the article “Marriage as a Common Path to Holiness” is to draw attention to the fact that marriage is a sacred sacrament in which Christ lives and acts. God the Creator wisely and providentially established it to realize His plan of love in people. Christ, in the work of redemption, bestows upon the marital community a higher dignity and endows it with sacramental power. Although marriage and family are natural institutions, called into being by God out of love for love, today they are experiencing their own crisis. The emotional immaturity of individuals entering into relationships becomes the basis for the breakdown of many marriages. Emerging new forms of marital and family life, propagated as alternatives to traditionally understood marriages and families, are signs of the crisis of marriage and family. Gender ideology also threatens the sanctity of marriage and family. To save contemporary marriages and families, it is necessary to recall the examples of holy families that, despite difficulties and many crises, persevered in faithful love. The critical analysis of text, comparative method, and positive exposition were used in the work.

Keywords: marriage; family; domestic Church; threats to sanctity; examples of holy families

Abstrakt: Współczesny upadek moralności prowadzi do lekceważenia świętości małżeństwa i rodziny. Dlatego należy podjąć działania, aby pomóc małżonkom odkrywać piękno oraz wielkość ich powołania. Nie możemy zrezygnować z promowania małżeństwa i ukazywania jego wartości moralnej o charakterze ponadczasowym. Celem artykułu:

„Małżeństwo jako wspólna droga do świętości” jest zwrócenie uwagi, iż małżeństwo jest świętym sakramentem, w którym żyje i działa Chrystus. Bóg-Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo, aby urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości. Chrystus, dokonując dzieła odkupienia, nadaje wspólnocie małżeńskiej wyższą godność i obdarza ją sakramentalną mocą. Chociaż małżeństwo i rodzina są instytucjami naturalnymi, powołanymi przez Boga z miłości do miłości, to jednak dzisiaj przeżywają one swój kryzys. Niedojrzałość emocjonalna osób, które zawierają związki, staje się podłożem rozpadu wielu małżeństw. Powstające nowe formy życia małżeńsko-rodzinnego, które propaguje się jako alternatywne dla tradycyjnie rozumianych małżeństw i rodzin są oznaką kryzysu małżeństwa i rodziny. Zagroženiem dla świętości małżeństwa i rodziny jest także ideologia gender. Aby ratować współczesne małżeństwa i rodzinę, należy przypomnieć wzory świętych rodzin, które mimo trudności i wielu kryzysów wytrwały w miłości wiernej. W pracy wykorzystano metodę krytycznej analizy tekstu, metodę porównawczą oraz pozytywnego wykładu.

Słowa kluczowe: małżeństwo; rodzina; domowy Kościół; zagrożenia świętości; wzory świętych rodzin

Wstęp

Świętość nie jest przywilejem tylko dla wybranych osób. Wszyscy jesteśmy powołani do świętości. Bóg wzywa każdego człowieka: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19,2). Szczególną drogą powołania do świętości jest małżeństwo. Bóg pragnie realizować swój plan miłości także poprzez wspólnotę mężczyzny i kobiety. Bóg tę miłość małżeńską pobłogosławił mówiąc: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28). Przez całe swoje życie małżonkowie stają się świadkami i prorokami głoszącymi miłość wieczną, wierną, otwartą, płodną, miłość pełną życia (Wojtyła 1988, 84–97). Współczesny upadek moralności prowadzi do lekceważenia świętości małżeństwa i rodziny. Małżeństwo zaczyna być postrzegane jako uciążliwa formalność, którą w razie niepowodzenia można będzie „odkręcić” (Orzeszyna 2013, 118). Wzrasta dzisiaj akceptacja dla związków niesakramentalnych. Dlatego nie można pozostać obojętnym wobec pogłębiającego się kryzysu rodziny. Trzeba nieustannie przypominać, iż małżeństwo jest ikoną miłości Boga do człowieka. Bóg jest tym, który uświęca i umacnia miłość małżonków. Trudności w realizacji miłości małżeńskiej sprawiają, iż młodzi zamiast troszczyć się o świętość małżeństwa i rodziny, kiedy przychodzą kryzysy szybko podejmują decyzję o rozstaniu. Należy więc ukazać przykłady świętych małżonków, którzy dzięki sakramentalnej obecności Chrystusa potrafili pokonać wiele życiowych trudności w drodze do świętości.

I. Małżeństwo i rodzina jako miejsce wzajemnego uświęcenia

Małżeństwo jest szczególnym darem ustanowionym przez Boga. Z woli Boga mężczyzna i kobieta wzajemnie się dopełniają. Dlatego „mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24; Jan Paweł II 1994, 8). Bóg jest tym, który uświęca miłość małżonków. Przez sakrament małżeństwa wlewa w dusze małżonków swoją łaskę, dzięki której małżonkowie mogą stawać się świętymi.

Małżeństwo ustanowione przez Boga w raju zostało przez Chrystusa podniesione do godności sakramentu (Jan Paweł II 1994, 8).

W czasach apostołów rodzina była szczególnym miejscem, w którym rozwijał się Kościół. W pierwszych wiekach była ona przekątnikiem wiary i moralności. Do trzeciego wieku miejscem modlitwy były domy rodzinne. Kiedy rodzina przyjmowała chrzest stawała się domowym Kościołem. Tam sprawowano Eucharystię, śpiewano psalmy i udzielano sakramentów. Jan Chryzostom nazwał taką rodzinę małym Kościołem, na którym spoczywa obowiązek modlitwy i czytania Słowa Bożego. W rodzinie chrześcijańskiej są podstawowe elementy Kościoła: obecność Chrystusa, świadectwo wiary, Słowo Boże, modlitwa, miłość i gościnność. To miejsce, w którym sam Jezus żyje i działa (Hado 2021, 117–120).

Klemens Aleksandryjski małżeństwo przedstawia jako małe królestwo, dom Pański. Miłość do Boga nie jest sprzeczna z miłością małżeńską, ponieważ zanurzenie pary w miłości Bożej jest miłością najbliższych w Bogu. Mężczyzna i kobieta mają troszczyć się o sprawy Pana (Fiałkowski 2013, 706). W średniowieczu, pojęcie Kościoła domowego odeszło na dalszy plan, ze względu na silny nacisk na hierarchiczną strukturę Kościoła. Dopiero Sobór Watykański II zwraca to określenie na pole teologiczne Kościoła. Rodzina jest „domowym Kościołem”, ale jest także ośrodkiem kultu i formacji religijnej swych członków. Rodzina wedle zamysłu Bożego jest szkołą świętości tzn. źródłem i miejscem uświęcania zarówno indywidualnego jak i wspólnoty. Rodzice przykładem życia ukazują dzieciom drogę uświęcania siebie. Dzieci powinny okazać rodzicom wdzięczność, szacunek, zaufanie i pomoc w każdej sytuacji (Sobór Watykański II 1965, 11).

Wielkość i piękno powołania małżeńskiego szczególnie podkreśla Tertulian: „Któż zdoła opisać szczęście małżeństwa, które Kościół uświęca, Eucharystia umacnia, błogosławieństwo pieczętuje, aniołowie wychwalają, a Ojciec zatwierdza? (...) Małżonkowie bowiem razem się modlą, razem się umacniają, razem poszczą, pouczają się wzajemnie, wzajemnie się zachęcają i podtrzymują. Razem są w prześladowaniach i razem także w pociechach” (Jan Paweł II 1994, 13).

Świętość małżeństwa ukazuje także papież Paweł VI w Encyklice *Humanae Vitae*: „Małżeństwo nie jest wynikiem jakiegoś przypadku lub owocem ewolucji

ślepych sił przyrody. Bóg, Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo, w tym celu, aby urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości” (Paweł VI 1968, 8). Z komunii małżeńskiej powstaje rodzina, którą Sobór Watykański określa jako przymierze, w którym mężczyzna i kobieta wzajemnie się oddają i przyjmują (Jan Paweł II 1994, 7). Małżeństwo jest wspólnotą, w której dokonuje się zbawienie człowieka, a będąc sakramentem, czyni całą rodzinę miejscem wzajemnego uświęcenia wszystkich jej członków, domową świątynią, centrum kultu Bożego. Ożywiają ją sakramenty Kościoła. Rodzina, która zbudowana jest na fundamencie małżeństwa jest odpowiedzialna za główne zadanie Kościoła: rozwój Królestwa Bożego w historii. Jest włączona w historiozbowczy proces odkupienia człowieka i jego powrotu do pierwotnej jedności z Bogiem (Hado 2021, 117).

Małżeństwo jest wspólną drogą do świętości. Mąż jest odpowiedzialny za świętość żony, a żona odpowiedzialna za świętość męża. Arcybiskup Lwowa św. Józef Bilczewski w liście pasterskim o małżeństwie zwraca uwagę, iż łaska sakramentalna czyni miłość mądrą i oświeconą, wskazuje, iż rychło przemija uroda cielesna, a godna szacunku, pożądania jest jedynie urobiona na wzorze doskonałości Bożej piękność moralna, składająca się z prawdy i cnoty, z ofiary, ze spełniania z miłości ku Bogu wszelakiego obowiązku wobec współmałżonka i dzieci. Światłość ta, mądrość wniesiona w miłości, rozbudza w mężu rodzaj świętej namiętności, aby żonę swoją uczynić coraz piękniejszą – niestarzejącą się nigdy pięknoscią Bożą; w żonie roznieca świętą troskę, by męża upodobnić coraz bardziej do Chrystusa; w obojgu rozpala święte współzawodnictwo, aby w dzieciach swoich wychować przede wszystkim obywateli nieba. Łaska czyni miłość sprawiedliwą, wierną, cierpliwą, miłosierną i ofiarną. Takie światła i takie siły mieszczą się w łasce sakramentu małżeństwa. Trzeba je tylko umieć i chcieć wydobyć, przejąć, zużytkować, do dna, do końca wyzyskać. Związek małżeński pierwszych rodziców w raju miał być wzorem dla wszystkich następnych małżeństw. Przez grzech zaczęło się zaciemniać i psuć sumienie ludzkości, zatracala się też u wszystkich narodów wiedza o pochodzeniu i przymiotach małżeństwa. Chrystus, który przyszedł wszystko naprawić, co się skaziło, zepsuło, przyniósł i poniżonemu małżeństwu ratunek i lekarstwo (Bilczewski 2005, 224).

Kościół i wspólnota rodzinna są tak głęboko ze sobą powiązane, że nie można ich dzielić, a jedynie uznać ich wzajemną służbę. Zarówno Kościół, jak i jedność mężczyzny i kobiety w małżeństwie zostały ustanowione przez Boga. W rodzinie powinna być modlitwa osobista i wspólnotowa napełniona obecnością Ducha Świętego. Małżeństwo sakramentalne jest to wspólnota, w której urzeczywistnia się uświęcenie i zbawienie człowieka. Wspólnota rodzinna, podobnie jak Kościół, czerpie z życia Bożego, uczestniczy w stwórczym dziele Boga i odzwierciedla Jego Jedność w Trzech Osobach. Miłość Trójjedynego Boga i wzajemna miłość małżonków są ze sobą ściśle związane

Jan Paweł II przypomina, że rodzina jest pierwszą szkołą miłości. Powołana jest, aby budować cywilizację miłości. Miłość jest szczególnym uczestnictwem w tajemnicy i miłości samego Boga (Jan Paweł II 1994, 15). Papież zwraca uwagę, iż jednym z obszarów wychowawczych, w którym rodzina powinna brać czynny udział jest kształtowanie religijne, dzięki któremu rodzina rozwija się jako domowy Kościół (Jan Paweł II 1994, 16). W rodzinie uczymy dzieci jak być świadkami Chrystusa w świecie. Zadaniem rodziny jest nauczyć miłości miłosiernej. Bardzo ważna jest także umiejętność wybaczenia. Wzajemny szacunek, rozmowa i służenie sobie nawzajem to podstawa w budowaniu więzi małżeńskich i rodzinnych. Rodzina jest szkołą miłości, która przygotowuje człowieka do głównych zadań życiowych. Ważne jest, aby widzieć w małżonku obraz Boga. Ta mała wspólnota chrześcijańska objawia swą eklezjalną strukturę żyjąc sakramentami. Sakrament Eucharystii jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego w tym rodzinnego. Jest źródłem świętości i oczyszczenia z grzechów dla niej jako Kościoła domowego. Małżeństwo sakramentalne i rodzina są powołani, by być znakiem działania Boga, być Jego ustami i głosić Jego Słowo w rodzinie i poza nią w środowisku, w którym żyją (Jan Paweł II 1981, 51). Zwłaszcza dzisiaj, kiedy prawdziwa miłość jest sponiewierana, opluwana i spychana na tory prymitywnych reakcji, rodzina ma być szkołą miłości i prawdziwego człowieczeństwa (Sobór Watykański II 1965, 515–620).

Papież Franciszek także zwraca uwagę, iż małżeństwo, to „cenny znak, bo kiedy mężczyzna i kobieta zawierają sakrament małżeństwa, Bóg niejako „odzwierciedla się” w nich, nadaje im własne rysy i niezatarty charakter swojej miłości. Małżeństwo jest ikoną miłości Boga do nas” (Franciszek 2016, 121). Małżonkowie, którzy zawarli sakramentalne przymierze małżeńskie, tworzą prawdziwą, nierozzerwalną wspólnotę, będącą gwarantem godności mężczyzny i kobiety.

Sakrament małżeństwa jest darem dla uświęcenia i zbawienia małżonków. Papież Franciszek zachęca: „bądź świętym, żyj radośnie swoim darem. Jesteś żonaty albo jesteś mężatką? Bądź świętym, kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół” (Franciszek 2018, 14). Małżonkowie dążą do świętości poprzez realizację przysięgi małżeńskiej. Ślubowanie miłości, wierności i uczciwości, sprzyja budowaniu więzi na zawsze, strzeże jej i umożliwia małżonkom doskonalenie się we dwoje. Miłość może być źródłem wielkiego szczęścia, ale i rozpacz, dlatego musi ona być wierna. Miłość wierna nie cofa się przed przyjęciem krzyża. Papież zwraca uwagę, iż wierności trudno jest dochować w chwili, gdy współmałżonek jest chory, ale trzeba jednak trwać w miłości, aż do śmierci. Właściwością bowiem ofiarnej miłości jest kochać bardziej, niż jest się kochanym (Franciszek 2016, 162). Ślubowana uczciwość małżeńska to lojalność wewnątrz związku, nieszukanie korzyści dla siebie, ale budowanie wspólnoty. Uczciwość małżeńska to także poszanowanie godności

własnej i współmałżonka. Miłość małżeńska winna być nierozzerwalna. Małżonkowie, ślubując sobie, że nie opuszczą się aż do śmierci, muszą nieustannie podejmować wysiłek, by życie układać w miłości, wzajemnej pomocy i zgodzie. Powinni mieć też świadomość, że Stwórca powierzył im zadanie doprowadzenia współmałżonka do zbawienia. Miłując się wzajemnie, stają się współpracownikami Boga w dziele odnowy i uświęcenia świata. Bardzo ważna jest również kultura życia seksualnego. Jest to sztuka, która nakłada na małżonków określone zadania. Należą do nich pielęgnowanie miłości i dbanie o atrakcyjność cielesno-duchową. Dzięki wzajemnej miłości stają się współpracownikami Boga w przekazywaniu życia. Rodzina jest sanktuarium życia, dlatego każde dziecko powinno być przyjęte z miłością. Każde dziecko przychodzące na świat, nawet to nieoczekiwane, powinno być przyjęte i otoczone miłością. Żadne bowiem życie ludzkie w oczach Boga nie jest przypadkowe. Rodzice biorą także odpowiedzialność za wychowanie religijne dzieci. Ich zadaniem jest nauczyć czcić Boga i miłować bliźniego.

2. Współczesne zagrożenia świętości rodziny

Kryzys małżeństwa i rodziny związany jest z odejściem od wiary i moralności. Skutki kryzysu duchowego widoczne są dzisiaj na płaszczyźnie życia indywidualnego, społecznego, a zwłaszcza w życiu małżeńskim i rodzinnym. Człowiek współczesny zagubił w sobie poczucie grzechu i winy. Jesteśmy świadkami odchodzenia ludzi od Boga. Wielu mamy dzisiaj „ochrzczonych pogan”, którzy uważają się za „wierzących, ale niepraktykujących”. Są to osoby, które często deklarują, że wierzą w Boga, ale odrzucają Kościół i jego sakramenty.

Jan Paweł II stwierdza, iż utrata poczucia grzechu jest zatem jakąś formą lub owocem negacji Boga: nie tylko w postaci ateizmu, lecz także sekularyzmu, polegająca na radykalnym oddzieleniu życia ludzkiego (relacje międzyludzkie, małżeństwo, szkoła, praca, ekonomia, polityka, kultura, nauka, sztuka) od religijności we wszystkich jej wymiarach. Jest to całkowite oddzielenie *sacrum* od *profanum* (Jan Paweł II 1984, 18). Trudności w realizacji świętości małżeństwa i rodziny wynikają z osłabienia wiary, które prowadzi do zagubienia duchowego i moralnego. Wielu małżonków przeżywa trudności w realizacji miłości, gdyż utracili więź z Kościołem i prowadzą życie z dala od zasad Ewangelii. Gdy nie ma w małżeństwie głębokiej relacji z Bogiem, wówczas łatwo o zagubienie duchowe i moralne. Jeśli zabraknie w rodzinie modlitwy i głębokiego życia sakramentalnego, wówczas małżeństwo może nie wytrwać w wiernej miłości. Dom trzeba budować na Chrystusie i Jego zasadach. Wyrazem osłabienia religijnego staje się selektywizm religijny, który prowadzi do wybiórczego traktowania religii. Człowiek przyjmuje te elementy życia religijnego, które mu

odpowiadają. On sam dyktuje Bogu w co będzie wierzył. Zagrożeniem dla współczesnej rodziny jest desakralizacja, która nie polega tylko na lekceważeniu praktyk religijnych, ale także na odrzuceniu ustalonego przez Boga porządku rzeczy. Kryzys wiary jest najważniejszą przyczyną kryzysu małżeństwa i rodziny (Hado 2021, 282).

Trudnością w realizacji świętości rodziny jest egoistyczne i konsumpcyjne nastawienie do życia. Egoizm jest zaprzeczeniem każdej miłości, a zwłaszcza miłości małżeńskiej i może prowadzić do trwałego rozpadu wzajemnych więzi. Przejawia się w wielu aspektach życia małżeńskiego. Wanda Półtawska zwraca uwagę, iż antycywilizacja z żarłoczną chęcią życia rozbija rodzinę. Zanurzona w morzu egoizmu, nie tworzy żadnej więzi i ludzie, choć żyją obok siebie, to przecież nie jednoczą się, ale dzieli ich coraz więcej i w końcu rozstają się, bo przepaść wywołana egoizmem staje się między nimi coraz głębsza i nie łączy ich nic, co mogłoby stanowić trwały fundament, porozumienie. Zgarniają skarby tego świata, które wabią rozkoszą i łatwizną, i gubią samych siebie. I gdy rozchodzą się jak dwa w odmienną stronę płynące nurty – każdy w pogoni za własną przyjemnością – bywa, że między nimi porzucone zostają dzieci samotne, jak na bezludnej wyspie (Półtawska 2003, 82). Jeśli małżonkowie ulegną postawie egoistycznej, wtedy kryzys małżeństwa jest nieunikniony. Egoizm jest zaprzeczeniem każdej miłości, a zwłaszcza miłości małżeńskiej i może prowadzić do trwałego rozpadu wzajemnych więzi. Przeszkodę w drodze do świętości małżeńskiej stanowią także różnego rodzaju manipulacje, na przykład unikanie kontaktu, wyrażanie niechęci do porozumienia, eskalowanie podejrzliwości i negatywnych uczuć (Mastalski 2013, 105).

Problemem w relacjach małżeńskich może być zazdrość – to choroba duszy ludzi o wypaczonym umyśle. Prowadzi często do zawiści, sprzeczek, bluźnierstwa, złośliwych podejrzeń i ciągłych sporów (por. 1 Tm 6,3–5). Może prowadzić do czynów moralnie złych, takich jak zemsta czy nawet morderstwo. W zazdrości występuje ścisły związek pomiędzy gniewem i głębokim bólem; osoba zazdrosna jest jakby trawiona przez ogień, jej serce jest nękane przez rozpacz, gniew, ból, wzburzenie, miłość i nienawiść. Bardzo niebezpieczną i przynoszącą wiele cierpienia jest chorobliwa zazdrość ze strony współmałżonka. Osoba zazdrosna chorobliwie poszukuje dowodów, świadczących o miłości kochanej osoby do kogoś trzeciego. Przepełniona jakimś bolesnym niepokojem zaczyna wszystko interpretować w duchu swoich obaw. Zazdrość to szczególnie rodzaj egoizmu, który niszczy relacje małżeńskie i niejednokrotnie powoduje ich rozpad (Hildebrand 2020, 414–415).

Pogłębiający się kryzys małżeństwa i rodziny jest wynikiem często niedojrzałości emocjonalnej osób zawierających związek małżeński. Trudności w realizacji miłości małżeńskiej mają współcześnie ci małżonkowie, którzy ulegając hasłom „bycia sobą”, preferują niezależność osobistą, pomimo podjętych

zobowiązań i złożonego ślubu. Taka postawa nie sprzyja małżonkom w drodze do świętości. Punktem wyjścia w trudnościach małżeńskich jest najczęściej niedojrzałość, która polega na myleniu zakochania z miłością. Człowiek zakochany cieszy się drugą osobą, ale jest nastawiony egoistycznie. Jeśli zakochanie nie ulegnie przemianom w dojrzałą miłość, czyli w decyzję troski o dobro i rozwój drugiego człowieka, to trudno o nadzieję na szczęśliwe małżeństwo. Najwięcej trudności w życiu małżeńskim wynika z błędnego pojęcia męskości. Postawa konsumpcyjna i egoizm utrwalają w mężczyźnie postawę infantylną. Brak panowania nad sobą i pogoń za przyjemnościami prowadzi do przedmiotowego traktowania kochanej osoby (Półtawska 2023, 186). Takie negatywne postawy prowadzą często do rozpadu małżeństwa.

Seksualność w dzisiejszym świecie bywa ubóstwiana. Dla wielu stała się receptą na szczęście, które można osiągnąć, gdy jest się pożądanym i ma się udane życie seksualne. Jan Paweł II przestrzega jednak młodych ludzi. „Dziś cywilizacja śmierci proponuje wam między innymi tak zwaną «wolną miłość». Dochodzi w tym wypaczeniu miłości do profanacji jednej z najbardziej drogich i świętych wartości, bo rozwiązłość nie jest ani miłością, ani wolnością. Nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się uwieść ułudom szczęścia, za które musicie libyście zapłacić zbyt wysoką cenę nieuleczalnych często zranień lub nawet złamanego życia własnego i cudzego” (Jan Paweł II 2008, 25).

Przeszkodą w drodze do świętości małżeństwa i rodziny są tzw. „wolne związki”. Zwolennicy „wolnych związków” uważają, iż przysięga małżeńska i zewnętrzna ceremonia niosą niebezpieczeństwo ograniczenia i zniszczenia autentyczności uczucia. Takie twierdzenie jest jednak efektem niedojrzałości osobowej i sprowadzania miłości do uczuć. W zatrważającym tempie wzrasta także liczba młodych ludzi prowadzących wspólne życie przed zawarciem związku małżeńskiego, często określane jako tzw. „małżeństwo na próbę”. Wydłuża się czas takiego wspólnego życia, jest też ono coraz bardziej społecznie aprobowane, a dla wielu nie stanowi żadnego problemu moralnego.

Szczególnym dylematem, związanym z zagadnieniem wolnych związków, jest żądanie prawnego uznania związków homoseksualnych. Jan Paweł II, w sposób jednoznaczny, potwierdza dotychczasowe stanowisko Kościoła na temat homoseksualizmu. Stwierdza, że moralnie niedopuszczalne jest nadawanie sankcji prawnej praktykom homoseksualnym. Związek dwóch mężczyzn lub dwóch kobiet nie może stanowić prawdziwej rodziny, a tym bardziej nie można przyznawać takim związkom prawa do adopcji osieroconych dzieci (Królczyk 2008, 189–190). Pseudomałżeństwa osób tej samej płci są całkowicie sprzeczne z istotą małżeństwa.

Zagrożeniem dla małżeństwa i rodziny jest dzisiaj także ideologia gender (Kuby 2007, 61–62). Propagatorzy tej idei twierdzą, że nawet biologiczna płeć i seksualność człowieka nie są wrodzone, lecz skonstruowane. Płeć nie

jest właściwością osoby lub części ciała, lecz konstrukcją społeczną. Można by powiedzieć, że najpierw jest człowiek, a dopiero uwarunkowania kulturowe sprawiają, że ów człowiek staje się mężczyzną lub kobietą. Celem działań „genderyzmu” jest stworzenie nowego, asekualnego, bezpłciowego człowieka, który jest jedyną odpowiednią bazą wyjściową wolnego społeczeństwa, bez społecznych różnic między mężczyzną i kobietą. Zagrożeniem dla małżeństwa, rodziny i całego społeczeństwa jest propagowanie ideologii płci przez społeczność LGBT.

Małżeństwo i rodzina najbardziej zagrożone są wtedy, gdy brakuje prawdziwej miłości, a także pogłębionego wychowania religijnego dzieci i młodzieży. Odrzucenie chrześcijańskiej hierarchii wartości, ugruntowuje proces laicyzacji, sekularyzacji i desakralizacji współczesnej rodziny (Łęcicki 2011, 207).

3. Troska o świętość małżeństwa i rodziny

Pogłębiający się kryzys małżeństwa i rodziny sprawia, że wzrasta liczba rozwodów, rozbitych rodzin i rodzin zrekonstruowanych. Aby ratować małżeństwo i rodzinę, ważne jest przypomnienie o świętości małżeństwa i prawdziwej miłości, która stanowi fundament szczęśliwego życia małżeńskiego.

Małżonkowie, by móc codziennie traktować życie małżeńskie jako właściwą sobie drogę do świętości, muszą patrzeć na nie w perspektywie nadprzyrodzonej. Powołanie małżonków do świętości jest konsekwencją ich powołania do bycia obrazem Boga. Najpiękniejszym wzorem dla miłości małżeńskiej jest miłość Chrystusa do Kościoła. Chrystus kocha nas w sposób bezwarunkowy. Święty Paweł przypomina małżonkom: „Albowiem wołą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, aby każdy umiał utrzymywać ciało własne w świętości i we czci, a nie w pożądliwej namiętności, jak to czynią nieznający Boga poganie. Niech nikt w tej sprawie nie wykracza i nie oszukuje brata swego, albowiem, jak wam to przedtem powiedzieliśmy, zapewniając uroczyście: Bóg jest mścicielem tego wszystkiego. Nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do świętości. A więc kto [to] odrzuca, nie człowieka odrzuca, lecz Boga, który przecież daje wam swego Ducha” (1 Tes 4,3–8).

Sakrament małżeństwa stanowi fundament rodziny i drogę realizacji świętości małżonków. Z tego faktu wynikają także zobowiązania moralne do wierności komunii małżeńskiej i rodzinnej.

Współczesnemu człowiekowi, trzeba przypomnieć także o wartości ludzkiego ciała. Rodzice winni być świadomi, że najważniejszym warunkiem wychowania dzieci do czystej miłości i do świętości jest przeżywanie przez nich samych czystości małżeńskiej. W ich miłości jest obecna miłość Boga. Dlatego także ich oddanie seksualne powinno być przeżywane z poszanowaniem Boga

i Jego planu miłości, w sposób wierny, pełen czci i wielkoduszności wobec małżonka i wobec życia, które może się zrodzić z ich gestu miłości.

Rodzice powinni swe dzieci kochać, ale również od nich wymagać. Trzeba, aby dawali im jasno sformułowane normy i wzorce do naśladowania. Rodzice sami powinni być dla dzieci modelem dojrzałej osoby i ostoją, na której mogą się oprzeć w chwilach trudności (Reroń 2010. 204).

Papież Franciszek podkreśla, iż w małżeństwie powinno się dbać o radość i piękno miłości. Kiedy docenimy wartość drugiej osoby, wówczas potrafimy się razem cieszyć, nawet gdy przychodzą ciężkie chwile. Radość małżeńska, której można doświadczyć nawet w cierpieniu, oznacza zaakceptowanie, że małżeństwo jest koniecznym połączeniem radości i trudów, napięć i odpoczynku, cierpienia i swobody, zadowolenia i poszukiwań, kłopotów i przyjemności, zawsze na drodze przyjaźni, która pobudza małżonków, by troszczyć się jedno o drugie: „świadcząc sobie wzajemną pomoc i posługę” (Franciszek 2015, 126).

Małżonkowie są wezwani do tego, aby tak kształtować swoje relacje międzyosobowe każdego dnia, by ich miłość stawała się coraz doskonalsza. Miłość zobowiązuje do tego, aby czynić tylko dobro. Każdy, kto kocha, potrafi zachować cierpliwość nawet wtedy, gdy doznaje niesprawiedliwości ze strony osób bliskich (Kruszyński 2016, 4). Uzbrojenie się w cierpliwość nie oznacza, iż należy być biernym i zezwalać na złe traktowanie siebie. Prawdziwa miłość nigdy nie niszczy, ale buduje. Przejawem miłości do osoby kochanej jest czuła troska o nią. Papież Franciszek podkreśla, iż piękna miłość prowadzi nas do drżenia przed osobą z ogromnym szacunkiem, z pewnym lękiem, by nie wyrządzić jej szkody lub odebrać właściwej jej wolności. Miłość jest fundamentem życia małżeńskiego, dlatego trzeba ją nieustannie pielęgnować w drodze do świętości (Franciszek 2015, 127).

Trzeba pamiętać, iż człowiek odpowiedzialny nie podejmuje działań, które wyrządzałyby krzywdę osobie ukochanej albo godziły w miłość. Niepowodzenia w związku małżeńskim wynikają często z braku komunikacji między małżonkami. Dlatego też dialog jest niezbędnym sposobem wyrażenia miłości w małżeństwie i życiu rodzinnym (Zwoliński 2017, 87–88).

Małżonkowie winni każdego dnia uczyć się miłości ofiarnej. Prymas Tysiąclecia podkreśla, iż miłość sprawia, że człowiek nabywa coraz szlachetniejszych cech, właściwości i przymiotów, tworząc swoisty styl wielkiej delikatności, pokory i wyciszenia. Zwraca uwagę na istotne cechy miłości: „miłość jest dyskretna i niesłychanie cicha. Im więcej człowiek ma miłości, tym bardziej cichnie, znika, tym mniej go widać i mniejsze są jego wymagania. Za to więcej myśli o tym, czego innym potrzeba. Przewiduje i uprzedza potrzeby ludzi. Jest to wielka i niełatwa sztuka – ale jakże błogosławiona! Człowiek przez miłość ciągle się odmienia. Działa przez niego miłość Boża, rozlana przez Ducha

Świętego w nas mieszkającego” (Wyszyński 1980, 110–111). Małżeństwo jest jak drogocenna perła (por. Mt 13, 45–46), dlatego ważne jest pielęgnowanie tradycji rodzinnych, świętowanie rocznicy ślubu, noszenie obrączek, a także nieustanna modlitwa za współmałżonka.

Małżonkowie muszą pielęgnować swą miłość każdego dnia, gdyż kochać najbliższych we własnym domu jest najtrudniej. Jeżeli kocha się naprawdę, człowiek jest w stanie przebaczyć wszystko, zrozumieć, pójść na kompromis (Wyszyński 1972, 17).

Jan Paweł II w *Liście do rodzin* podkreśla, że ludzka miłość potrzebuje stałego źródła, z którego czerpać będzie nieustannie siły do wytrwałej miłości, dlatego potrzebuje „Ewangelii miłości” (Jan Paweł II 1994, 16). Kościół – jako Matka – zobowiązany jest dawać takie wychowanie wiernym, dzięki któremu życie chrześcijanina będzie przepojone duchem Chrystusowym. Czynić to powinien przede wszystkim przez nauczanie katechetyczne oraz różne posługi duszpasterskie wśród dzieci i młodzieży. Ważne jest odpowiednie przedstawienie etyki chrześcijańskiej, dotyczącej płciowości, zwłaszcza młodym przygotowującym się do małżeństwa. Zachowanie czystości przedmałżeńskiej jest najlepszym przygotowaniem do bycia wiernym w małżeństwie.

Wzajemna troska o świętość i piękno miłości małżeńskiej jest moralnym obowiązkiem małżonków. Tam, gdzie związek jest oparty na żywej i głębokiej wierze, tam jest mocny fundament małżeństwa i rodziny, i takie małżeństwo przetrwa każdą trudną sytuację. Kto nie buduje wspólnoty z Bogiem, temu trudno będzie zbudować ją ze współmałżonkiem.

4. Wzory świętych rodzin – świętość w codzienności

W świecie współczesnym można zauważyć nieprawdopodobną tendencję do niszczenia małżeństwa i rodziny. Taka postawa nie sprzyja realizacji przysięgi małżeńskiej. Wynika to przede wszystkim z egoistyczno-konsumpcyjnego nastawienia do życia. Ludzie młodzi nie są chętni do ponoszenia ofiary i poświęcenia, dlatego też trudno im podjąć decyzję o małżeństwie sakramentalnym, która jest decyzją na całe życie. Niedojrzałość emocjonalna osób, które zawierają związki, staje się podłożem rozpadu wielu małżeństw. Dlatego należy młodym małżonkom ukazywać wzory świętych rodzin, które mimo przeżywanych trudności, z pomocą łaski Bożej, wytrzymały w związku sakramentalnym.

Jan Paweł II dokonał największej liczby kanonizacji, nie tylko w XX wieku, ale w perspektywie całej historii Kościoła. To jednak nie liczba wyniesionych na ołtarze była najważniejsza, ale głębokie przekonanie, że Kościół nieustannie rodzi świętych w każdym pokoleniu, stanie i warunkach. To Jego owocowanie

dla świata. A wynoszenie na ołtarze ma być świadectwem głębokiej wiary w wartość życia tych, którzy wszystko oddali Bogu, zdali egzamin z dobrego życia, a na koniec zyskali wieniec sprawiedliwości. Jan Paweł II – zapatrzony w świętych i błogosławionych – został w rekordowym czasie wyniesiony na ołtarze w 2014 roku. Jego dom rodzinny był jakby pierwszym seminarium, w którym rodziło się powołanie. Tutaj uczył się miłować Boga i bliźniego.

Szczególnym wzorem dla małżeństw jest zwłaszcza Święta Rodzina: Jezus, Maryja i Józef. Bóg urodził się jak każdy człowiek, chociaż w warunkach bardzo niekomfortowych – z dala od domu, w grocie służącej za stajenkę. Syn Boży po narodzeniu doświadczył trudów ludzkiego życia, zagrożeń, obaw i zwykłej codziennej biedy, którą musieli razem w rodzinie pokonywać.

Współczesnym przykładem świętych rodzin są między innymi rodzice świętej Teresy – Zelia Guérin i Ludwik Martin. Ślub wzięli 13 lipca 1858 roku w Alençon. Obydwoje myśleli wcześniej o życiu zakonnym oraz o ideale dziewictwa. Podczas pierwszych miesięcy żyli w małżeństwie jak brat z siostrą. Zrezygnowali jednak z tej drogi dopiero pod wpływem roztropnych rad spowiednika. Mieli dziewięcioro dzieci: siedem córek i dwóch synów. W życiu tego chrześcijańskiego małżeństwa nie było nic niezwykłego. Było ono proste i całkowicie ukierunkowane na Boga, który stanowił jego centrum: codzienna Msza Święta, nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa, przynależność do różnych religijnych stowarzyszeń. Łączyła ich głęboka miłość. 18 października 2015 roku – na zakończenie Zwyczajnego Synodu na temat rodziny – ich wspólnej kanonizacji dokonał papież Franciszek (Jaworski 2024).

Wzorem świętych małżonków jest również Licia i Settimio Manelli. Licia Gualandris urodziła się w 1907 roku w Nembro, w regionie Lombardia, natomiast Settimio Manelli w 1886 roku w regionie Abruzzo. Pobrali się 15 lipca 1926 roku w sanktuarium Maryjnym w Nembro. Mieli 21 dzieci. Każde dziecko przyjmowali jako dar. Rodzina Manellich odznaczała się dużą pobożnością. W ich domu zawsze była wspólna modlitwa. Pan Settimio przed pójściem do pracy uczestniczył we Mszy Świętej, powierzając Bogu losy i codzienne sprawy swojej rodziny. Ojciec Pio często wskazywał na Licię i Settimia jako wzór chrześcijańskich małżonków, żyjących zgodnie z zasadami Ewangelii, w wierności Jezusowi i nauce Kościoła. Ich świętość nie polega na tym, że mieli tak dużo dzieci, tylko na sposobie, w jaki przyjmowali każde życie i jak mimo niezwykle trudnych warunków żyli (Gębalska-Berekets, 2024).

Przykładem świętości są także Luigi i Maria Beltrame Quattrocchi (Luigi ur. 12 stycznia 1880 roku w Katanii, zm. 9 listopada 1951 roku; Maria ur. 24 czerwca 1884 roku we Florencji, zm. 26 sierpnia 1965 roku) – błogosławieni Kościoła katolickiego, pierwsza w historii para małżeńska wspólnie wyniesiona na ołtarze. Małżeństwo beatyfikował Jan Paweł II 21 października 2001 roku, w Rzymie, celowo w 20. rocznicę opublikowania Adhortacji Apostolskiej

Familiaris consortio (1981). „Wedle zamysłu Bożego rodzina (...) na mocy swego posłannictwa ma stawać się coraz bardziej tym, czym jest, czyli wspólnotą życia i miłości w dążeniu, które (...) znajdzie swoje ostateczne spełnienie w Królestwie Bożym. Małżonkowie powołani są zaś do świętości dzięki łasce, która nie wyczerpuje się w samym sprawowaniu sakramentu, ale towarzyszy im przez całe życie”. Małżeństwo Luigiego i Marii stanowi, zdaniem Jana Pawła II, doskonałe tego świadectwo. Symboliczne znaczenie ma również fakt, iż beatyfikacja Quattrocchich miała miejsce w pierwszym roku nowego stulecia, bowiem wyniesienie na ołtarze pary małżeńskiej stało się – zdaniem wielu – przełomem w duchowości chrześcijańskiej (Kosiński 2024).

Kolejnym przykładem, wspólnej codziennej drogi do świętości, jest błogosławiona rodzina Ulmów. Wiktoria i Józef Ulmowie oraz siedmioro ich dzieci zginęli z rąk niemieckich oprawców z powodu ukrywania kilku żydowskich rodzin. 10 września 2023 roku cała rodzina została wyniesiona na ołtarze. Ulmowie pobrali się w 1935 roku, oboje pochodzili z tej samej wsi. Wiktoria (ur. 1912) i Józef (ur. 1900) prowadzili niewielkie gospodarstwo, mieli sześcioro dzieci: Stasię, Basię, Władzia, Frania, Antosia i Marysię. Małżonkowie, a zwłaszcza Józef, byli aktywnymi społecznikami. Angażowali się w inicjatywy lokalne oraz organizowane przez Kościół. Józef współpracował z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży i Związkiem Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Wcześniej ukończył Państwową Szkołę Rolniczą w Pilźnie. Był pasjonatem ogrodnictwa i sadownictwa. Stworzył w Markowej własną szkołkę drzew owocowych, hodował pszczoły i jedwabniki. Fascynował się również fotografią (samodzielnie zbudował aparat). Dzięki jego pasji zachowało się wiele rodzinnych zdjęć. Rodzina wiodła spokojne, skromne życie zarabiając poprzez pracę na roli. Choć im samym nie było łatwo, kiedy wybuchła II wojna światowa, a sytuacja Żydów na terenie okupowanej Polski była coraz gorsza, zdecydowali się pomóc zagrożonym bliźnim. W nocy z 23 na 24 marca pięciu niemieckich żandarmów wyruszyło z Łańcuta. Grupą dowodził porucznik Eilert Dieken. Towarzyszyło im czterech „granatowych” policjantów, w tym Włodzimierz Leś. Przed świtem wszyscy dotarli do Markowej. Od razu skierowali się do gospodarstwa Ulmów. Niemcy wdarli się do domu Józefa i Wiktorii. We śnie zastrzelili braci Goldmanów i Gołdę Grünfeld. Pozostałych Żydów oraz całą rodzinę Ulmów – rodziców i szóstkę ich małych dzieci – wyprowadzono przed dom. W pierwszej kolejności zabito Żydów. Następnie, na oczach dzieci, Niemcy zastrzelili Józefa i Wiktorię Ulmów. Przez chwilę zastanawiano się, co zrobić z dziećmi, lecz po krótkiej naradzie Niemcy zdecydowali, że je również należy zamordować, „aby nie było kłopotu”. Najstarsze z dzieci Ulmów miało 8 lat. Najmłodsze półtora roku. Zginęło również nienarodzone jeszcze dziecko Ulmów – Wiktora była bowiem w zaawansowanej ciąży. Dzieci, jako członkowie rodziny, na swój sposób przyczyniają się do uświęcenia

swoich rodziców, odpowiadając z wdzięcznością, pobożnością i ufnością na dobroć rodziców. Błogosławiona rodzina Ulmów jest dla nas wzorem miłości miłosiernej (Szpytma, Szarek, 2014, 41–51).

Święci to ludzie dobrzy, czyniący własny dom świętym. W sytuacjach trudnych trzeba wzywać pomocy świętych i błogosławionych. Patronką w trudnych sprawach małżeńskich jest święta Klotylda (ok. 470–543), patronka żon posiadających brutalnych mężów. Natomiast święty Gommar (zm. około 775 roku) jest patronem mężów posiadających złośliwe żony. Święta Rita z Cascia (ok. 1381–1457) pomaga w sprawach trudnych i sytuacjach beznadziejnych, a zwłaszcza matkom budującym jedność w rodzinie (Duszpasterstwo małżeństw i rodzin archidiecezji gnieźnieńskiej, 2024). Kolejnym wzorem jest błogosławiona Elżbieta Canon Mora (1774–1825), patronka zdradzanych żon, beatyfikowana przez Jana Pawła II w 1994 roku, w Międzynarodowym Roku Rodziny. Przykładem do naśladowania jest także błogosławiona teściowa, Marianna Biernacka (1888–1943), ur. w Lipsku nad Biebrzą. Jest to polska męczennica z Naumowicz koło Grodna; wyprosiła u gestapowca, że pójdzie za swoją synową – która była w ciąży – do więzienia. Synowa, Anna, doczekała jej beatyfikacji przez Jana Pawła II 13 czerwca 1999 roku.

Ojciec Święty w homilii, wygłoszonej podczas uroczystości beatyfikacyjnej w Warszawie, mówił: „Świętujemy zwycięstwo tych, którzy w naszym stuleciu oddali życie dla Chrystusa, oddali życie doczesne, aby osiąść je na wieki w Jego chwale. Słusznie zatem prosimy, abyśmy za ich przykładem wiernie podążali za Chrystusem” (Sawicki 2024).

Podsumowanie

Małżeństwo jest wspólną drogą do świętości, nawet jeśli czasem staje się drogą krzyżową. Wspólne codzienne życie w małżeństwie wymaga cierpliwości, wybaczenia i ofiarności. Przykłady świętych i błogosławionych rodzin pokazują, że dzięki pomocy łaski Bożej można przezwyciężyć pojawiające się trudności i dążyć do doskonałości moralnej i duchowej każdego dnia. Ludzie żyjący w małżeństwie powinni sobie postawić zasadnicze pytanie, czy ich związek zbliża do Boga, czy oddala, czy jest okazją do oczyszczania i sprawdzania ich miłości w wierze i czystości? Jan Paweł II często pytał: „Rodzino, chrześcijańska, kim jesteś?”. Jednocześnie, próbując obudzić świadomość każdego ochrzczonego, daje odpowiedź: jesteś Kościołem domowym, małym Kościołem domowym, sanktuarium Kościoła, Kościołem w miniaturze. Wiele osób żyje na tym świecie na podobieństwo aniołów. Każdy z nas zostawia na ziemi ślad. Warto więc zadać sobie pytanie: czy drugi człowiek, idąc twym śladem dojdzie do Boga?

BIBLIOGRAFIA

- Bilczewski, Józef. 2005. *Listy pasterskie. Odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. 3. Lwów – Kraków: Wydawnictwo bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej ob. łac.
- Duszpasterstwo małżeństw i rodzin archidiecezji gnieźnieńskiej, 2024. *Święci patronowie*. Dostęp: 11.05.2024. <https://dmr.archidiecezja.pl/duchowosc/swieci-patronowie>.
- Fiałkowski, Marek. 2013. „Rodzina jako Kościół domowy”. W: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. Ryszard Kamiński, Grzegorz Pyżlak i Jacek Goleń, 703–717. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Franciszek. 2016. *Posynodalna adhortacja apostolska „Amoris laetitia” o miłości w rodzinie*.
- Franciszek. 2018. *Adhortacja apostolska „Gaudete et exsultate”. O powołaniu do świętości w świecie współczesnym*.
- Gębalska-Berekets, Anna. 2024. *Licia i Settimio Manelli. Święci małżonkowie oraz ich piękna droga do Boga*. Dostęp: 11.05.2024. <https://pl.aleteia.org/2017/07/11/licia-i-settimio-manelli-swieci-malzonkowie-oraz-ich-piekna-droga-do-boga>.
- Hado, Ivan. 2021. *Rola rodziny w budowaniu Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II*. Kraków: Scriptum.
- Hildebrand von Dietrich. 2020. *Istota miłości*. Kraków: Verlag Josef Habbel.
- Jan Paweł II. 1981. *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio”*.
- Jan Paweł II. 1984. *Adhortacja o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła „Reconciliatio et paenitentia”*.
- Jan Paweł II. 1994. *List do rodzin „Gratissimam sane”*.
- Jan Paweł II. 2008. „Królestwo Boże i rodzina chrześcijańska”. W: *Jan Paweł II, Dzieła zebrane*, t. 11, 23–27. Kraków: Wydawnictwo M.
- Jaworski, Maciej. 2024. *Święci Ludwik i Zelia Martin*. Dostęp: 11.05.2024. <https://rodzinydiecezji-pelplinskiej.pl/swieci-malzonkowie/swieci-ludwik-i-zelia-martin/>.
- Kosiński, Paweł. 2024. *Bł. Alojzy i Maria Quattrocchi – historia pięknej miłości*. Dostęp: 11.05.2024. <https://deon.pl/wiara/bl-alojzy-i-maria-quattrocchi--historia-pieknej-milosci,1711805/>.
- Królczyk, Małgorzata. 2008. *Problem kryzysu czystości seksualnej i sposoby jego przezwyciężania*. Kraków: Scriptum.
- Kruszyński, Marek. 2016. *13 cech miłości. Papież Franciszek rozważa „Hymn o miłości”*. Warszawa.
- Kuby, Gabriele. 2007. *Revolucja genderowa. Nowa ideologia seksualności*. Kraków: Homo Dei.
- Łęcicki, Grzegorz. 2011. *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu oraz doświadczeniu Kościoła*. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne.
- Mastalski, Janusz. 2013. „Porażki aksjologiczne w rodzinie”. *Sosnowieckie Studia Teologiczne*, 11: 99–111.
- Orzeszyna, Jan. 2013. „Rodzina chrześcijańska na progu XXI wieku. W 30. rocznicę Adhortacji Apostolskiej «Familiaris consortio»”. *Sosnowieckie Studia Teologiczne*, 11: 113–126.
- Paweł VI. 1968. *Encyklika o zadaniach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego „Humanae Vitae”*.
- Półtawska, Wanda. 2003. *By rodzina była Bogiem silna*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Półtawska, Wanda. 2023. *Ona i On*. Kraków: Edycja Świętego Pawła.
- Reroń, Tadeusz. 2010. „Kryzys wychowania seksualnego młodzieży”. W: *Wychowanie seksualne w rodzinie i w szkole*, red. K. Glombik, 191–206. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Sawicki, Waldemar. 2024. *Błogosławiona Marianna Biernacka*. Dostęp: 11.05.2024. <https://parafia.lipsk.pl/index.php/blogoslawieni/blogoslawiona-marianna-biernacka>.
- Sobór Watykański II. 1965. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*.

- Sobór Watykański II. 1965. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”.
- Szpytma, Mateusz i Jarosław Szarek. 2014. *Rodzina Ulmów*. Kraków: Rafael.
- Wojtyła, Karol. 1988. „Miłość w sposób odpowiedzialny płodna”. *Ruch Katolicki*, 4–6: 84–97.
- Wyszyński, Stefan. 1972. *W sercu stolicy*. Rzym: Papieski Instytut Kościelny Polski.
- Wyszyński, Stefan. 1980. *Miłość na co dzień*. Poznań: Wydawnictwo Soli Deo.
- Zwoliński, Andrzej. 2017. *Czystość walką o siebie. O chrześcijańską wizję ciała*. Kraków: Wydawnictwo WAM.

MAŁGORZATA KRÓLCZYK – dr hab., wykładowca teologii moralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, a także w Instytucie Teologicznym im. św. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego we Lwowie. Katechetka i nauczycielka wychowania do życia w rodzinie. Członek Stowarzyszenia Teologów Moralistów Polskich, a także Rzymskokatolickiego Towarzystwa Teologicznego im. św. Jana Kantego w Ukrainie.